

Sygn. akt IV Ka 445/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Noga

Sędziowie: SSO Jadwiga Żmudzka (spr.)

SSO Janusz Krok

Protokolant: st. prot. Marta Kruk

przy udziale Bogusława Machyni Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015 roku, sprawy

M. M.

s .T. i C. z d. K.

ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 29 grudnia 2014r. sygn. akt II K 110/13,

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Sławomir Noga SSO Janusz Krok

Sygn. akt IV Ka 445/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 października 2015 roku

M. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 12 sierpnia 2011 roku w Z. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki M. (...) o nr rej. (...), jadąc od strony Ł. w kierunku G. nie zachował należytej ostrożności a w szczególności niewłaściwie koncentrował uwagę i niewłaściwie obserwował przedpole jazdy skutkiem czego zjechał na przeciwny pas ruchu a następnie powrócił na swój pas ruchu po czym zjechał na prawe pobocze uderzając w pionowy znak drogowy po czym zjechał do rowu, gdzie doszło do wywrócenia pojazdu skutkiem czego małaletnia Z. C. doznała obrażeń ciała w postaci: rany szarpanej prawego dołu podkolanowego z uszkodzeniem tkanek miękkich, zwłknięcia w prawym stawie skokowym, uszkodzenia siekacza górnego, które to obrażenia naruszyły czynności uszkodzonych narządów ciała na czas powyżej dni 7- miu trwający

to jest o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Myślenicach wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 roku sygn. akt II K 110/13 orzekł w tym przedmiocie następująco:

1. uznaje oskarżonego M. M. winnym popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, a stanowiącego występpek z art.177 § 1 kk i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wobec oskarżonego wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;
3. na mocy art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny 100 (sto) stawek dziennych – ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
4. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe to jest kwotę 3066,25 (trzy tysiące sześćdziesiąt sześć 25/100) złotych – tytułem poniesionych wydatków oraz na zasadzie art.2 ust.1 pkt 2 i 3 ust. 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49 poz. 223 z 1983 r. z późniejszymi zmianami) kwotę 220 (dwieście dwadzieścia) złotych – tytułem opłaty a w pozostałym zakresie na zasadzie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania tytułem wydatków.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego i zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego art. 7 kpk przez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającego na dowolności oceny, w szczególności w zakresie wyjaśnień oskarżonego, przesłuchanych świadków, opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego mgr inż. P. C.,
2. obrazę prawa procesowego art. 5 § 2 kpk przez obciążenie oskarżonego okolicznościami niewyjaśnionymi w sposób nie budzący wątpliwości w zakresie okoliczności momentu wpadnięcia przez oskarżonego samochodem w poślizg, podjętych manewrów obronnych, naruszonych reguł ostrożności,
3. błąd ustaleń faktycznych mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony niewłaściwie koncentrował uwagę i niewłaściwie obserwował przedpole jazdy, z czym związane były skutki zdarzenia opisane w zarzucie.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Odwoławczy rozważył, co następuje:

Wszystkie zarzuty podniesione w apelacji są chybione i apelacja nie mogła zostać uwzględniona.

Kontrola odwoławcza stwierdziła, iż Sąd Rejonowy słusznie uznał oskarżonego M. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa stanowiącego występpek z art. 177 § 1 kk.

Sąd Rejonowy, dokonując oceny dowodów – wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego - nie naruszył art. 7 k.p.k. Kontrola instancyjna stwierdza bowiem, że Sąd Rejonowy przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe i dokonał skrupulatnej oraz wnikliwej oceny całego zebranego materiału dowodowego. Ocena wszystkich dowodów jest oceną swobodną, pozbawioną cech dowolności. W pisemnych motywach wyroku Sąd odniósł się szczegółowo do wszystkich dowodów, wskazując, którym dowodom i w jakiej części dał wiarę, a którym wiary odmówił, argumentując

przyczyny takiego postąpienia. Rozumowanie Sądu, jak idzie o dokonaną ocenę wszystkich dowodów, pozbawione jest cech dowolności, sprzeczności, niejasności, wszystkie dowody ocenione zostały z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy. Tym samym ocena dowodów, jako zgodna z dyspozycją art. 7 k.p.k., z ochrony tego przepisu korzysta. Opierając się na takiej ocenie dowodów Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i przypisał oskarżonemu sprawstwo i winę.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, zarzuty apelującego obrońcy, odnośnie dokonanej przez Sąd a quo oceny dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego stanowią konsekwencję tego, że w sposób odmienny, niż uczynił to Sąd I Instancji, interpretuje on treść tych dowodów, dokonuje własnej ich oceny i wyciąga własne wnioski z przeprowadzonych dowodów, nie uwzględniając przy tym całości materiału dowodowego. Taka krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego potraktowanego wybiórczo, z pominięciem przy tym tych dowodów (fragmentów dowodów), które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, przecząc jednocześnie przyjętej linii obrony, nie może skutecznie uzasadniać naruszenia treści art. 7 k.p.k. i zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż w orzecznictwie podkreśla się, że ocena każdego dowodu, również z wyjaśnień oskarżonego, jako pozostawiona sądowi orzekającemu, musi być dokonywana z przekonaniem, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Dopiero kiedy przeprowadzone dowody, ich ocena i wyprowadzone z nich wnioski, obalą owo przekonanie - można ferować wyrok skazujący. Stanowisko takie ma swoje uargumentowanie w treści art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., jako że przepisy tej ustawy uznają jedynie zasadę swobodnej oceny dowodów, będącej efektem rozważań całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz nie różnicują wartości dowodów od tego, w jakiej fazie postępowania i od kogo zostały one pozyskane (wyrok SA w Lublinie z dnia 29.04.2009r., II AKa 63/09, KZS 2009/7-8/90). Pogląd taki w pełni zasługuje na akceptację.

Świadek K. M. oraz A. S. byli naocznymi obserwatorami zdarzenia, będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Pierwszy z wymienionych świadków zauważył nieprawidłowo jadący z naprzeciwka samochód, kierowany przez oskarżonego. W reakcji na zachowanie oskarżonego rozpoczął hamowanie swojego auta, dokonując w dalszym ciągu obserwacji nadjeżdżającego samochodu M., prowadzonego przez oskarżonego. Zeznania tego świadka korelują w pełni z relacją świadka A. S.. Obaj zaobserwowali, że po wyjeździe z zakrętu samochód prowadzony przez oskarżonego łagodnie przejechał przez oś jezdni a dopiero następnie wykonał gwałtowny manewr skrętu w prawo, w konsekwencji czego wpadł w poślizg i znalazł się w rowie. Powyższe wyklucza wersję przedstawioną przez oskarżonego, a podnoszoną we wniesionej apelacji, że oskarżony stracił kontrolę nad pojazdem w chwili pokonywania zakrętu. Podkreślić należy, iż świadkowie w sposób jednoznaczny wskazali, iż nie zauważyli, by oskarżony jadąc prostym odcinkiem drogi za zakrętem wykonywał jakiegokolwiek manewry obronne mające na celu wyprowadzenie prowadzonego przez niego pojazdu z poślizgu. Teza obrońcy wyrażona w apelacji, a sugerująca, iż do wypadku dojść mogło na skutek poślizgu spowodowanego najechaniem przez oskarżonego wcześniej na fragment mokrej nawierzchni, jawi się jako niewiarygodna, zarówno z punktu widzenia wniosków opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. C., jak i zasad doświadczenia życiowego. Biegły na podstawie oględzin miejsca zdarzenia, eksperymentu i symulacji jednoznacznie stwierdził, iż stan drogi nie miał wpływu na zaistnienie wypadku, natomiast na przebieg zdarzenia miał wpływ pomijalnie mały. Wykluczył także związek pomiędzy cieżką a zaistnieniem wypadku.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny biegłego P. C., tak jak i wszystkich pozostałych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, kierując się dyrektywami określonymi w art. 7 k.p.k. To, że biegły sporządził opinię, w której dokonał weryfikacji różnych hipotez, wynikających z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków K. M. oraz A. S., nie jest wadą opinii, jako że obowiązkiem biegłego było właśnie m.in. dokonanie weryfikacji różnych wersji, wynikających ze sprzecznych ze sobą dowodów. Ustalenia faktyczne poczynione zostały natomiast przez Sąd I Instancji.

Wskazać należy, że zgodnie z utrwalonym poglądem wyrażanym w orzecznictwie, podzielonym w pełni przez Sąd Odwoławczy, błąd ustaleń faktycznych istotnych w orzekaniu zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wprowadzonych przez Sąd, nie odpowiada zasadom logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniom wiedzy, klóci się

z zasadami rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut takiego błędu nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się do samego zakwestionowania stanowiska Sądu czy do polemiki z ustaleniami Sądu. Sama możliwość przeciwstawiania ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie uprawnia zatem do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu ustaleń. Zarzut taki bowiem powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu w zakresie istotnych ustaleń (wyr. SA w Krakowie z 14 maja 2008 roku, II AKa 50/08, KZS 2008/7-8/64).

Sąd Rejonowy w sposób poprawny i w pełni przekonujący uzasadnił, iż przyczyną wypadku było wyłącznie niezachowanie należytej ostrożności podczas kierowania pojazdem przez oskarżonego M. M.. Ustalenie to wynika m.in. z zeznań świadków K. M. i A. S.. Wskazać należy, że zeznania świadków Z. C. i D. C., które, co należy podkreślić nie koncentrowały swojej uwagi na torze jazdy pojazdu bezpośrednio przed wпадnięciem auta w poślizg, nie mogły posłużyć Sądowi I instancji do poczynienia ustaleń faktycznych w najistotniejszym zakresie tj. przyczyn zjechania na przeciwległy pas ruchu przez oskarżonego. Zaznaczyć należy, co podnosi obrońca, że świadek D. C. zeznała, iż samochód wpadł w poślizg. Jednak należy stwierdzić, iż opisywany przez nią poślizg miał miejsce już po zjechaniu przez oskarżonego na przeciwległy pas i odbiciu gwałtownie w prawo. Wbrew stanowisku skarżącego, zeznania pasażerek pojazdu nie dają podstaw do podważenia zeznań świadków K. M., A. S., opinii biegłego co do przyczyn wypadku i jego przebiegu.

Dysponując kompletnie zgromadzonym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, Sąd Rejonowy dokonał zatem prawidłowych ustaleń faktycznych, które wiernie odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzenia z dnia 12 sierpnia 2011 roku, stanowiącego przedmiot rozpoznania niniejszej sprawy.

Mimo odmiennych twierdzeń apelującego, w niniejszej sprawie nie pojawiły się okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 5 § 2 kpk. W orzecznictwie trafnie wskazuje się, iż stosowanie powołanej zasady nie jest dopuszczalne, gdy subiektywne wątpliwości sądu w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego wynikają z niedostatecznie pogłębionej i wnikliwej analizy dowodów w ich wzajemnym powiązaniu lub też z pominięcia niektórych z przeprowadzonych dowodów o istotnym w sprawie znaczeniu; dopuszczalne jest zaś wtedy tylko, gdy kompletnie, przy wykorzystaniu wszystkich istniejących możliwości zebrany materiał dowodowy rzeczywiście, według ocen uwzględniających zobiektywizowane kryteria poprawnej analizy i logicznego wnioskowania, nie pozwala na usunięcie takich wątpliwości których utrzymywanie się wyklucza przypisanie sprawstwa i winy oskarżonemu (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14.04.2004r. II AKa 82/04). Zastosowanie reguły in dubio pro reo wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy wątpliwości powzięte przez organ procesowy co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii nie dadzą się usunąć, pomimo podjęcia wszelkich dostępnych działań zmierzających do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy został naruszony zakaz wynikający z art. 5 § 2 k.p.k. istotne jest wyłącznie to, czy Sąd meriti rzeczywiście podjął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego albo też czy w świetle materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć (vide: postanowienie SN z dnia 23.02.2006 r., sygn. akt III KK 335/05, Lex nr 180797, postanowienie SN z dnia 10.10.2012 r., sygn. akt V KK 61/12, Lex nr 1228657, wyrok SA w Krakowie z dnia 5.09.2012 r., sygn. akt II AKa 118/12, KZS 2012/10/40, wyrok SA w Krakowie z dnia 24.07.2012 r., sygn. akt II AKa 114/12, KZS 2012/9/41, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 09.05.2012 r., sygn. akt II AKa 113/12, Lex nr 1164208, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11.04.2012 r., sygn. akt II AKa 89/12, Lex nr 1162858). Wspomniana zasada nakazuje rozstrzygać na korzyść oskarżonego jedynie te wątpliwości, których nie da się usunąć, nie oznacza ona obowiązku czynienia ustaleń w oparciu o dowody (fragmenty dowodów), które Sąd uznaje za niewiarygodne. Rozmaitość wersji przebiegu zdarzenia nie oznacza, że Sąd ma ustalać stan faktyczny w oparciu o niezasługujące na wiarę dowody, gdy rzecz sprowadza się do odmówienia wiary niektórym dowodom w ramach zasad określonych swobodną oceną dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24.03.2004 r., sygn. akt II AKa 55/04, KZS 2004/6/27). W orzecznictwie trafnie przyjmuje się nadto, że „Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o nie jednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są nawet w ogóle kwestionowane” (II AKa 19/14 wyrok SA w Gdańsku z dnia 2014-03-05, LEX nr

1448517). „W dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznie rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Sąd ma prawo oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem zasady in dubio pro reo” (II AKa 30/14 wyrok SA w Szczecinie z dnia 2014-03-06, LEX nr 1444872). W przypadku wystąpienia kilku różnych wersji przebiegu zdarzeń (tak, jak to było w niniejszej sprawie) - „Każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m.in. w przypadku kilku wersji wydarzeń) należy w pierwszym rzędzie zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.” (III KK 420/13 postanowienie SN z dnia 2013-12-12 LEX nr 1422119). Na gruncie art. 5 § 2 k.p.k. w brzmieniu do 30.06.2015r. trafnie przyjmowano w orzecznictwie, iż „nie dające się usunąć wątpliwości” stanowią kategorię obiektywną - „Sytuacja równoznaczna z "nie dającymi się usunąć wątpliwościami" jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu” (II AKa 229/13 wyrok SA we Wrocławiu z dnia 2013-08-21 LEX nr 1366155). Zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego nie można w żadnej mierze traktować jako swoistego uproszczonego traktowania wątpliwości. Opisywana zasada nie ma zatem zastosowania w wypadkach, gdy wątpliwości są skutkiem niedokładnego, niepełnego postępowania dowodowego i jego oceny (por. WA 15/13, wyrok SN z dnia 2013-07-16, LEX nr 1341300). Zasady in dubio pro reo nie można stosować zatem wówczas, jeżeli wątpliwości w sprawie są skutkiem niedokładnie przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz wadliwej oceny zgromadzonych dowodów. Zasada in dubio pro reo stanowi dyrektywę "ostatecznego wyjścia: „Zasada in dubio pro reo nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości" (II AKa 51/13 wyrok SA w Gdańsku z dnia 2013-07-02, LEX nr 1369295). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy wszystkie dowody poddał ocenie i na podstawie dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne ustalił stan faktyczny, nie dopatrując się, słusznie, istnienia nie dających się usunąć wątpliwości. Uwzględniając obecną treść art. 5 § 2 k.p.k., nic nie pozwala na stwierdzenie, że doszło do naruszenia tego przepisu.

Przyjęta kwalifikacja prawna tego czynu jest w pełni prawidłowa.

Nie zachodzą żadne okoliczności, podlegające uwzględnieniu z urzędu, określone w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k.

W związku z okolicznością, iż apelację została skierowana przeciwko rozstrzygnięciu o winie oskarżonego, Sąd Odwoławczy zbadał także prawidłowość kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd I instancji, stwierdzając, iż jest ona w pełni adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa, a nadto uwzględnia cele prewencji indywidualnej i ogólnej, o których mowa w art. 53 kk.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.), zasądzając, po myśli art. 636 § 1 k.p.k., od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 270 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, na co złożyło się: 220 zł opłaty, 20 zł tytułem ryczałtu za doręczanie pism i zawiadomień, 30 zł za udzielenie informacji z Krajowego Rejestru Karnego.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Sławomir Noga SSO Janusz Krok